

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku R. S. przy udziale M. T. o stwierdzenie nabycia spadku stwierdził, że spadek po E. S. (1) z domu P., córce F. i J., zmarłej w dniu 15 lipca 2010 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., nabył w całości na podstawie testamentu pisemnego z dnia 2 lipca 2010 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 8 października 2010 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, I Wydziale Cywilnym, mąż - R. S., syn P. i M. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania M. T., zarzucając mu naruszenie:

1. art. 217 § 2 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 285 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., poprzez uznanie, że:

- zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia w sprawie,
- wydane opinie są należycie uzasadnione, spójne, jednoznaczne i wyczerpujące i jako takie, nie pozostawiają wątpliwości i nie dają podstaw do kontynuowania postępowania, zgodnie z wnioskiem skarżącego;

w konsekwencji powyższego – oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu, zamknięcie rozprawy i oparcie ustaleń i rozstrzygnięcia w sprawie na złożonych opiniach;

1. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, wobec uznania, że nie zostały wykazane i spełnione przesłanki nieważności testamentu, a spadkodawczyni znajdowała się w stanie umożliwiającym jej świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W oparciu o powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub dopuszczenie dowodu z opinii instytutu, zgodnie z wnioskiem uczestnika zawartym w piśmie z dnia 30 maja 2014 roku, po uprzednim załączeniu do akt sprawy raportów pielęgniarских z pobytu E. S. (2) w szpitalu, zgodnie z żądaniem uczestnika, zawartym w piśmie z dnia 29 września 2010 roku, ewentualnie o zmianę postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia spadku po E. S. (2) na rzecz M. T. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 czerwca 2003 roku. Nadto, wniesiono o zasądzenie na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2016 r. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaskarżonego orzeczenia jak i jego pisemnych motywów czyniła nieodzownym wniosek, że Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., nie przeprowadzając postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia istotnych z uwagi na przedmiot postępowania i zarzuty uczestnika postępowania kwestii. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe na okoliczność stanu zdrowia E. S. (2), a w konsekwencji rozstrzygnął o ważności sporządzonego przez nią w dniu 2 lipca 2010 r. testamentu własnoręcznego w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Jednakże, z uwagi na zarzut uczestnika postępowania M. T., że spadkodawczyni sporządzając testament została wprowadzona w błąd, Sąd I instancji winien przeprowadzić także postępowanie dowodowe na okoliczność, czy spadkodawczyni w okresie sporządzania testamentu z dnia 2 lipca 2010 r. działała pod wpływem błędu i czy gdyby spadkodawczyni nie działała pod wpływem błędu, to sporządziłaby testament takiej treści. Tego natomiast na gruncie niniejszej sprawy nie było. Z uwagi na to Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez tenże Sąd istoty sprawy, podczas gdy podniesiony w dniu 20 stycznia 2016 r. zarzut

nieważności testamentu na podstawie art. 945 § 1 pkt 2 k.c. został zgłoszony na etapie postępowania odwoławczego, zatem Sąd I instancji nie miał możliwości rozpoznania powyższego zarzutu, gdyż stosowanie do treści art. 945 § 2 k.c. uczestnik nie powołał się na inną przyczynę nieważności testamentu niż tę, określoną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawcy uczestnik wniósł o oddalenie zażalenia wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2016 r., Sad Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli występuje potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie, w którym okoliczności wymagające udowodnienia zostały wskazane dopiero w postępowaniu apelacyjnym, to nie można obciążać sądu pierwszej instancji zarzutem nierozpoznania istoty sprawy, dającym podstawę do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana związany jest wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji ponownie rozpoznając apelację uczestnika wskazać należy, że zgodnie ze wskazaniami zawartymi w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2016 roku (sygn. akt II CZ 127/16), Sąd Okręgowy dokonał stosownego uzupełnienia materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie.

W oparciu o całokształt zgromadzonych w przedmiotowym postępowaniu dowodów, w ocenie Sądu Okręgowego, apelacja okazała się bezzasadna.

Przystępując do analizy zarzutów apelacji wyrazić należy przekonanie, że ustosunkowanie się do nich wymaga w istocie rozważenia, czy na gruncie niniejszej sprawy doszło do prawidłowej oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenia wniosku co do, że spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu była zdolna do świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Rozstrzygając ten problem Sąd Okręgowy stwierdza, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Miarodajne bowiem dla oceny zdolności spadkodawczyni do testowania są przede wszystkim wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii, onkologii, neurochirurgii i neurologii. Wątpliwości co do sugerowanego przez wnioskodawczynię braku zdolności percepcyjnych przy sporządzaniu testamentu przez spadkodawczynię zostały ocenione przez biegłych w sposób stanowczy i jednoznaczny. Biegli zajęli zgodne stanowisko w tej kwestii, nie dostrzegając podstaw do kwestionowania stanu świadomości i zdolności do wyrażenia nieskrępowanej woli przy sporządzaniu testamentu z dnia 2 lipca 2010 roku. Wydane opinie uwzględniają eksponowane przez uczestnika pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni oraz jej pobyt w szpitalu w okresie sporządzenia testamentu wskazując, że brak jest podstaw do uznania, iż spadkodawczyni w tym czasie miała zaburzenia psychiczne lub neurologiczne prowadzące do zniesienia dyspozycji intelektualnych i motywacyjno-wolicjonalnych niezbędnych do świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli. Wnioski biegłych przedstawione przed Sądem Rejonowym powtórzyła i potwierdziła także opinia biegłych lekarzy psychiatrów sporządzona na etapie postępowania odwoławczego. W ocenie Sądu Okręgowego skarżącemu nie udało się przedstawić jakichkolwiek okoliczności i dowodów mogących choćby w minimalnym stopniu uzasadnić stawiane przez niego zarzuty.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na

podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów. W szczególności wskazać należy, że Sąd meriti w sposób prawidłowy dokonał pozytywnej oceny mocy dowodowej dowodów w postaci opinii biegłych sądowych.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przed Sądem Odwoławczym zarzutu nieważności testamentu w oparciu o art. 945 § 1 pkt 2 k.c. uznać należy, że jest on w całości chybiony.

Zgodnie z przywołanym artykułem, testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści. Regulacja błędu przy sporządzaniu testamentu jest unormowaniem szczególnym, aczkolwiek także w tej dziedzinie definiuje się go jako mylne wyobrażenie spadkodawcy o rzeczywistym stanie rzeczy. Wada ta w wypadku testamentu występuje bez względu na to, czy błąd spadkodawcy sporządzającego testament dotyczy treści testamentu, czy też okoliczności nie objętej treścią testamentu. Nie ma też znaczenia, czy oraz kto i w jaki sposób błąd wywołał. Znaczenie prawne ma jednak błąd istotny tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 k.c.). O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu). Nie ma natomiast znaczenia na gruncie art. 945 § 1 pkt 2 k.c., czy spadkodawca oceniał dany stan faktyczny obiektywnie, czy też nie.

Jak wynika z zeznań świadków J. T., A. T., B. C. oraz D. M. stosunki między spadkodawczynią, a rodziną uczestnika były przyjazne i poprawne, nie dochodziło między nimi do kłótni, spadkodawczyni ufała swoim sąsiadom do tego stopnia, że powierzała im nawet klucze do swojej nieruchomości na czas jej nieobecności. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te nie świadczą w żaden sposób o tym, że spadkodawczyni została w czasie sporządzania testamentu w dniu 2 lipca 2010 r. wprowadzona przez wnioskodawcę w błąd. Jak bowiem wynika z zeznań w/w świadków doszło do wymiany zamków w nieruchomości spadkodawczyni przez ojca uczestnika, jak również to uczestnik wynajął mieszkanie D. M. w 2010 r., a nie spadkodawczyni. Wobec tego trudno uznać, aby informacje jakie miał przekazać wnioskodawca spadkodawczyni stanowiły podstawę do uznania, że została ona celowo wprowadzona w błąd.

W rezultacie powyższych rozważań nie wytrzymuje krytyki zarzut naruszenia art. 945 § 1 k.c., którego zasadności wnioskodawca upatruje w błędnym jego zdaniem uznaniu, że testament z dnia 2 lipca 2010 roku jest ważny. Jednoznaczne i ostateczne co do stanu psychicznego spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu były bowiem wnioski płynące z opinii biegłych, których skarżący nie zdołał podważyć. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, brak jest także innych podstaw do stwierdzenia, że testament z 2 lipca 2010 roku jest dotknięty sankcją nieważności. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego bez znaczenia dla oceny ważności rozporządzenia spadkowego są powody, dla których E. S. (2) odwołała wcześniej sporządzony testament notarialny i pominęła w kręgu spadkobierców wnioskodawcę. Dla ważności testamentu istotnym jest czy ostatecznie spadkodawczyni podejmując taką decyzję była do niej całkowicie przekonana i zachowała wewnętrzne poczucie swobody przy jej podejmowaniu, co w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości. Nawet jeśli spadkodawczyni podjęła tę decyzję pod wpływem osób ze swojego otoczenia – co podnosił skarżący - nie wyłączało to jej swobody. Co do zasady, rzadko człowiek działa w warunkach zupełnej abstrakcyjnej swobody tzn., że podejmuje decyzje całkowicie samodzielnie, w tym znaczeniu, że nie kieruje się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają. Gdyby tak kategorycznie pojmować zagadnienie swobodnej decyzji, to prawie każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 roku w sprawie o sygn. akt III CK 523/02, Lex nr 585812).

Z uwagi na powyższe apelacja uczestnika podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako niezasadna.

Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi we własnym zakresie koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.